

NOWE SUBSTANCJE PSYCHOAKTYWNE

Zdrowie Prawo Zagrożenia

EGZEPLARZ BEZPŁATNY



Projekt finansowany ze środków Gminy Miejskiej Kraków w ramach
Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów
Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2015



Autorzy publikacji:

Bartosz Michalewski

Krzysztof Grabowski

Grzegorz Wodowski

Niniejsza publikacja zaadresowana jest do osób stykających się w swej pracy z użytkownikami nowych substancji psychoaktywnych. Kierujemy ją do nauczycieli i pedagogów, kuratorów sądowych, policjantów, lekarzy, pracowników poradni leczenia uzależnień i punktów testowania HIV oraz realizatorów programów profilaktycznych.

Stowarzyszenie MONAR uczestniczy w międzynarodowym projekcie New Psychoactive Substances among People Who Use Drugs Heavily, którego celem jest rozwój metod identyfikowania i monitorowania nowych trendów i wzorów w zakresie konsumpcji i negatywnych konsekwencji nowych substancji psychoaktywnych. Celem projektu jest także rozwój profilaktyki, redukcji szkód i leczenia w tym zakresie.

www.npsineurope.eu

www.nowesubstancje.pl



STOWARZYSZENIE
monar

Stowarzyszenie MONAR

Poradnia Profilaktyki, Leczenia i Terapii Uzależnień w Krakowie

Kraków 2015



Wstęp

Nowe narkotyki na masową skalę zaczęły pojawiać się na polskim rynku w 2008 roku, wraz z otwarciem pierwszych sklepów stacjonarnych. Początkowo traktowano je jako naturalne, bezpieczne, a przy tym legalne namiastki tradycyjnych narkotyków, takich jak marihuana, amfetamina czy kokaina. Dziś, prawie osiem lat później nowe substancje psychoaktywne stają się coraz większym wyzwaniem zarówno dla twórców prawa, jak i dla wszystkich tych, którzy pracują z osobami narażonymi na skutki ich działania – terapeutów, lekarzy, pedagogów.

Nowe substancje psychoaktywne to nie tylko środki, których wzory chemiczne dopiero co opracowano. Jest to także zjawisko obejmujące nowe formy komunikowania się pomiędzy kupującym a sprzedawcą. Internet stał się najistotniejszym narzędziem promocji i rynku tymi substancjami. **Z jednej strony mamy do czynienia z trudną do określenia ilością nowych narkotyków, z drugiej – z ich niekontrolowanym rynkiem.**

Dlaczego w publikacji o „dopalaczach” ta nazwa nie jest stosowana?

W niniejszym opracowaniu zrezygnowaliśmy z używania terminu „dopalacze”. Bo choć używany jest powszechnie **jest, naszym zdaniem, niepoprawny**. Po pierwsze, posługując się nim traktujemy substancje, które w istocie są narkotykami jako odrębny rodzaj używek. **To błąd**, ponieważ wyróżnia je jedynie to, że *ludzie stosują je od niedawna*. **Nowe czy stare – to narkotyki.**

Z kolei sens słowa „dopalacz” sugeruje, że mamy do czynienia z czymś pobudzającym, tak jak *dopalacz w samochodzie* dodaje mu mocy. Tymczasem, **tylko część tych substancji to stymulanty**. Nowe narkotyki dzielą się, w zależności od sposobu działania na wiele grup, takich jak *syntetyczne kannabinoidy, stymulanty czy psycho-deliki*. Są wśród nich także *syntetyczne opioidy*, których działanie z całą pewnością nie jest pobudzające.

Jakie nazwy proponujemy?

Wydaje się, że jest kilka bardziej odpowiednich i poprawnych merytorycznie terminów. W niniejszym opracowaniu używamy ich wymiennie: **Nowe Substancje Psychoaktywne (NSP)**, nowe narkotyki jak również po prostu nowe substancje. W opracowaniach anglojęzycznych używa się skrótu NPS od słów: *New Psychoactive Substances*.

Co to są nowe substancje psychoaktywne?

Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA) posługuje się definicją mówiącą, że są to substancje, które nie zostały wymienione w konwencjach ONZ (z 1961 i 1971 roku) o środkach odurzających i psychotropowych, a mogą stanowić porównywalne (z wymienionymi tam narkotykami) zagrożenie dla zdrowia publicznego. Wspomniane konwencje ONZ stanowią podwaliny światowej polityki narkotykowej.

Inaczej mówiąc **NSP** są to *substancje odurzające zmieniające świadomość*, których istnienia wtedy *nie przewidywano lub nie przewidywano, że ludzie będą się nimi odurzać*.

Polski kodeks karny w odniesieniu do nowych substancji, które nie zostały objęte kontrolą (czyli nie zostały prawnie zakwalifikowane jako narkotyki) posługuje się jeszcze terminem **środków zastępczych**:

„Środek zastępczy to produkt zawierający co najmniej jedną nową substancję psychoaktywną lub inną substancję o podobnym działaniu na ośrodkowy układ nerwowy, który może być użyty zamiast środka odurzającego lub substancji psychotropowej (...) których wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu nie jest regulowane na podstawie przepisów odrębnych”.

(Art. 4 pkt 27 Ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii)

Zatem **środki zastępcze** to *legalne substancje*, które *działają podobnie do nielegalnych narkotyków*.



Skąd się wzięły nowe narkotyki?

Za ojca chrzestnego nowych substancji psychoaktywnych uważa się amerykańskiego chemika i farmakologa **Alexandra Shulgina**. W drugiej połowie ubiegłego wieku wyprodukował on ponad 200 substancji odurzających, z których większość wypróbował na sobie. Wyniki swoich eksperymentów, wraz z przepisami, dawkowaniem i działaniem stworzonych przez siebie narkotyków opublikował w dwóch, książkach: „PIHKAL” i „TIHKAL”.



Część z substancji, które nazywamy „nowymi” została zsyntetyzowana wiele lat temu. Na przykład mefedron wyprodukowano po raz pierwszy w 1929 roku, po czym zupełnie o nim zapomniano. Na początku tego wieku został on na nowo „odkryty” jako... preparat do ochrony roślin (stąd też pochodzi określenie „food plant”), a kilka lat później nastolatki na całym świecie zaczęły używać mefedronu zamiast ecstasy.

Jeszcze inną drogę odbyły środki z grupy piperazyn, które miały być lekami stosowanymi w terapii zaburzeń depresyjnych. Zamiast tego stały się tzw. „party pills” i zamiast leczyć zaczęły szkodzić. Podobnie stało się z syntetycznymi kannabinoidami – najpierw miały to być farmaceutyki, a stały się największą i najczęściej używaną grupą nowych narkotyków. Do grona NSP zaliczono także rośliny, które znane były od stuleci: silnie halucynogenną szafnię wieszczą czy stymulujące liście kratomu.

Nowe narkotyki w Polsce

W **2008** roku, powstała witryna internetowa „**dopalacze.com**”. Od niej właśnie wywodzi się potoczna nazwa tych substancji. W tym samym roku, w Łodzi pojawił się pierwszy w Polsce *smart shop*, czyli stacjonarny sklep sprzedający legalne narkotyki. Do końca roku takich sklepów było na terenie całego kraju ponad 40. W połowie 2010 roku działało w Polsce ponad 1300 sklepów sprzedających NSP. Pierwsze reakcje ze strony prawa na „problem dopalaczy” pojawiły się jesienią 2008 roku (zdelegalizowanie benzylopiperazyny), w 2009 (szafnii wieszczej), następnie w 2010 (mefedronu).

Nie przynosiło to odczuwalnych efektów, ponieważ gdy tylko delegalizowana substancja zniknęła ze sklepu (zwykle trafiając przy tym na czarny rynek), w legalnym obiegu pojawiał się jej analog lub podobnie działający środek. Wszystko wracało do normy.

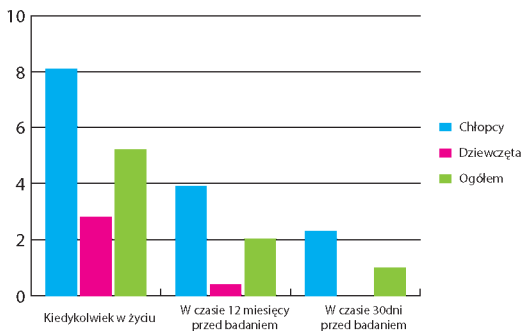
Pewnym przełomem, jak się później okazało – niewystarczającym – było wprowadzenie tzw. „ustawy antydopalaczowej” wprowadzającej zmiany w Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii i w Ustawie o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Z polskich miast zniknęły sklepy z „dopalaczami”. Przenieśli się do Internetu.

Popularność nowych substancji psychoaktywnych wśród polskiej młodzieży

Najpowszechniej używanym narkotykiem jest marihuana. W 2013 roku do jej stosowania co najmniej raz w życiu przyznawało się 40% badanej młodzieży. Zaraz po marihuanie, nie licząc leków nasennych i uspokajających, plasują się NSP.

W gruncie rzeczy trudno oszacować realny poziom ich używania, ponieważ nie zawsze użytkownik ma świadomość, że narkotyk, który właśnie przyjął to któraś z nowych substancji. Jednak nawet pomimo tego, ich deklarowane używanie jest na wysokim poziomie. Jednym z najwyższych w Europie. W roku 2008 w ramach projektu „Młodzież” obejmującego osoby w wieku 18-19 lat, pierwszy raz w Polsce wykonano badania, w których zapytano o używanie NSP. Badania były powtórzone w 2010 i 2013 roku. W 2008 roku 4% respondentów przyznało się do przyjmowania NSP

Tabela przedstawiająca skalę używania nowych substancji



Źródło: CBOS i KBPH, 2013r.

kiedykolwiek w życiu. Dwa lata później ten odsetek wzrósł do 11%. Rok 2013 przyniósł znaczny spadek popularności nowych narkotyków. Kontakt z nimi przynajmniej raz w życiu zadeklarowało 5% młodych osób.

Spadła również dostępność NSP. W 2010 roku, co trzeci badany deklarował łatwy dostęp do nowych substancji. W 2013 r. – zaledwie co piąty. Sklepy zostały zamknięte, rynek przeniósł się do Internetu, ale – jak się okazuje – klienci szybko przystosowali się do nowych form dystrybucji. Specjaliści sygnalizują ponowny wzrost konsumpcji nowych substancji psychoaktywnych wśród młodzieży.

Dlaczego ludzie sięgają po NSP?

Ludzie stosują NSP generalnie **z tych samych powodów, dla których sięgają po narkotyki**. Jednak prowadząc badania wśród osób przyjmujących nowe narkotyki, zapytaliśmy ich o motyw, dla których sięgają właśnie po te substancje. Oto jakie otrzymaliśmy odpowiedzi:

➡ „ponieważ są legalne”

Posiadanie narkotyków (nawet w niewielkich ilościach na własny użytek) jest w naszym kraju zagrożone karą więzienia. Wiele z nowych substancji zostało już wprowadzonych na listy środków kontrolowanych przez państwo. Mimo wszystko ciągle pojawiają się nowe, które nie podlegają jeszcze tym regulacjom. Wydaje się jednak, że policja i tak nie dysponuje odpowiednimi instrumentami, aby dokonać szybkiej analizy i określić czy dana substancja jest zabroniona czy też nie. Identyfikacja nowych substancji jest droga i nie zawsze możliwa – z powodu braku odpowiednich markerów. Tak więc posiadanie nowych substancji psychoaktywnych, nawet tych które zostały objęte kontrolą, rzadko wiąże się z sankcjami prawnymi, jak ma to miejsce w wypadku tradycyjnych narkotyków.

➡ „bo są łatwo dostępne”

Zakładając, że w obecnych czasach mamy duży popyt na różne substancje zmieniające świadomość – łatwa dostępność będzie wpływała na skalę ich konsumpcji. W nowe

substancje można bez większych problemów zaopatrywać się w specjalnych sklepach, gdzie są one mniej lub bardziej legalnie sprzedawane, a przede wszystkim można kupować je przez Internet. Rynek nowych substancji psychoaktywnych opiszemy w dalszej części opracowania.

➡ „nie trzeba kupować u podejrzanych typów”

Raczej trudno jest kupić heroinę czy amfetaminę siedząc w fotelu przed komputerem. Aby zaopatrzyć się w tradycyjne narkotyki należy znać kogoś, kto pokątnie nimi handluje. Często są to ludzie pozbawieni skrupułów, z którymi kontakt nie należy do przyjemnych. Zakup nowych substancji psychoaktywnych niekoniecznie wiąże się z takimi przeżyciami – nabywca nie musi nikogo znać i nie musi ryzykować kontaktu z kimś, kto zabierze mu pieniądze, nie dając „towaru”.

➡ „nie wychodzą na testach”

Rynek nowych narkotyków zmienia się tak dynamicznie, że nawet profesjonalne laboratoria toksykologiczne nie są w stanie za nim nadążyć. Dostępne w aptekach testy do wykrywania narkotyków w moczu mogą zidentyfikować kilka tradycyjnych substancji. Osoba używająca NSP w badaniu na ich obecność w organizmie wyjdzie raczej na abstynenta, a nie kogoś kto je stosuje.

Warto wspomnieć też głosy mówiące o tym, że „mamy większy wybór”, lub narzekające na to, że tradycyjne narkotyki są trudno dostępne, zanieczyszczone i niskiej jakości. To wszystko składa się na zjawisko, które stało się w Polsce i wielu innych krajach głównym nurtem na scenie narkotykowej.



Ryzyko: większe niż w przypadku starych narkotyków?

Nie chcemy analizować tego, czy nowe substancje psychoaktywne są bardziej szkodliwe od tradycyjnych narkotyków, których są „zamiennikami”, czy też na odwrót – te stare są bardziej niebezpieczne. Warto jednak mieć świadomość, że ryzyko stosowania NSP jest ogromne. Nadal też nie mamy rzetelnych informacji na temat ich długotrwałego wpływu na organizm człowieka. Nie wiemy, czy któreś z nich nie uszkadzają chromosomów, czy nie powodują zmian organicznych mózgu lub do jakiego stopnia oddziałują na późniejsze potomstwo.

Bardzo długo stosowaniu nowych substancji psychoaktywnych towarzyszyło przekonanie o ich niskiej szkodliwości. Wiele z nich było reklamowanych jako środki naturalne (nawet gdy naturalny susz roślinny był jedynie „nośnikiem” dla syntetycznych kannabinoidów). Fakt, że były one (a inne nadal są) sprzedawane legalnie też nie sprzyja traktowaniu ich, jak trucizny.

Legalnej sprzedaży tych środków towarzyszy brak jakiejkolwiek informacji, nawet tak podstawowej, jak prawdziwa nazwa substancji. Zamiast tego zwykle pojawia się nazwa własna produktu. Kupujący ma do czynienia z „talizmanem”, który polepszy jego wydolność seksualną, albo z „produktem kolekcjonerskim”, który „nie jest przeznaczony do konsumpcji”. W najlepszym wypadku nabędzie „odczynnik chemiczny” (research chemicals), którego narysowana na opakowaniu struktura chemiczna i tak niewiele mu powie.

Czy istnieje „bezpieczna dawka”?

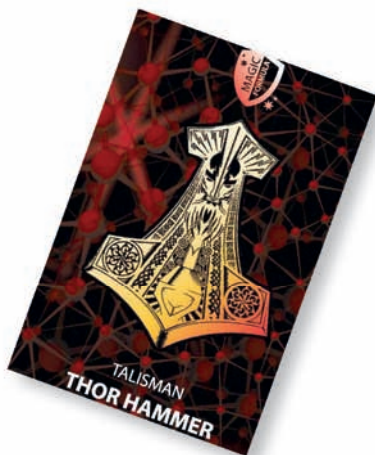
Środki odurzające działają na ludzi bardzo różnie. Są tacy, którzy po dużej ilości wypitego alkoholu sprawiają wrażenie trzeźwych i tacy, którzy tracą kontrolę po niewielkiej jego dawce. W wypadku każdej substancji psychoaktywnej **dawka, która może spowodować zmiany w zachowaniu jest sprawą indywidualną.**

Rynek nowych narkotyków jest niezwykle bogaty, w sprzedaży dostępnych jest **kilkaset różnych substancji.** I chociaż większość z nich da się przyporządkować do **kilku grup,** to jednak mogą one bardzo **różnić się dawkowaniem.** Wysokość dawki

potrzebna do wywołania efektu odurzenia może wahać się w przypadku różnych narkotyków nawet o kilka rzędów wielkości. Oznacza to, że **bardzo łatwo jest przedawkować**.

Gram Ketaminy stanowi dawkę dla około 3 osób. Gram jednej z jej pochodnych – Metoksetaminy to jednorazowa dawka dla co najmniej 100 osób.

Część nowych narkotyków nie jest sprzedawana pod nazwami chemicznymi. Są to środki, których **skład często się zmienia**, dlatego nawet **przyjmowanie stałych dawek nie chroni przed przedawkowaniem**.



fot.: Opakowanie po produkcie „Młot Thora”

Nowe substancje – nowy rodzaj handlu

Tym, co najbardziej wyróżnia nowe narkotyki od tradycyjnych jest sposób, w jaki się nimi handluje. Ze względu na to, jak są one sprzedawane możemy podzielić je na:

Legal highs. Legalne substancje odurzające sprzedawane w sposób zupełnie otwarty. Na tle innych NSP wyróżnia je podawanie przez sprzedających składu chemicznego

Research chemicals (*RC, odczynniki chemiczne*). Narkotyki sprzedawane jako produkty przeznaczone do badań naukowych.

Suplementy diety. Sprzedawane w sklepach ze zdrową żywnością lub kulturyistycznych jako suplementy i odżywki poprawiające pracę ciała i umysłu.

Designer drugs (*narkotyki modyfikowane*). Nowe substancje sprzedawane na czarnym rynku przez dilerów często powiązanych z przestępczością zorganizowaną.

Farmaceutyki. Medykamenty przemycane do Europy i sprzedawane na czarnym rynku przez dilerów.

Podział ten, opisany przez Europejskie Centrum Monitoringu Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA) nie uwzględnia specyficznego dla polskiego rynku, sposobu sprzedawania NSP jako **amulety i talizmany**. Handel tego rodzaju odbywa się w punktach pozujących na sklepy ezoteryczne. Opakowania, w których umieszczane są narkotyki, a także nazwy produktów odwołują się do magii i mitologii („Młot Thora, „Znak Atlantów”, „Pentagram Agrypy”).

Od laboratorium do konsumentów

Wielkie kompanie chemiczne ulokowane w Chinach i Indiach opracowują, a następnie produkują ogromne ilości NSP.

Nowe narkotyki transportowane są do Europy drogą morską i powietrzną.

W miejscowych hurtowniach są przetwarzane i pakowane. Dopiero tutaj substancje te stają się talizmanami, suplementami diety, czy artykułami research chemicals.

NSP sprzedawane są w sklepach stacjonarnych i w Internecie.

Na końcu trafiają w ręce konsumentów. Według danych Eurobarometru 8% młodych dorosłych Europejczyków miało w swym życiu choćby jednorazowy kontakt z nowymi substancjami psychoaktywnymi.

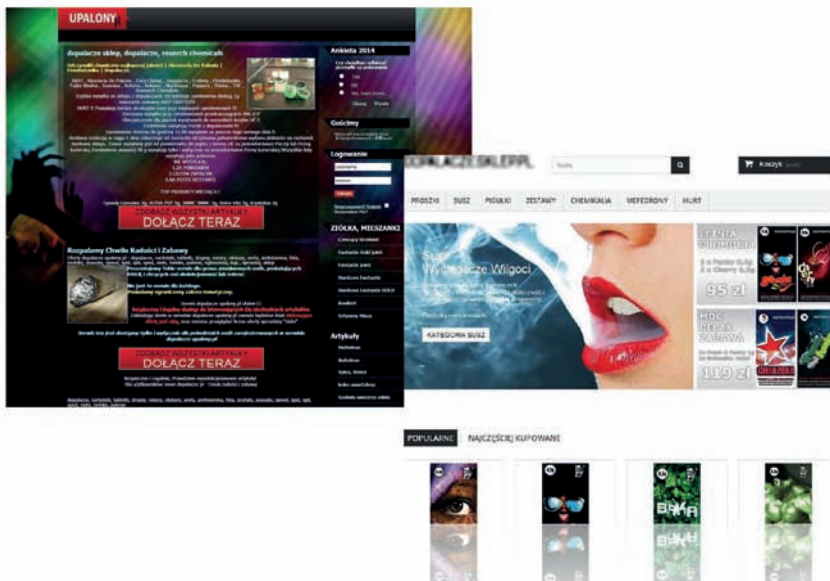


fot.: Ogłoszenie dotyczące sprzedaży NSP - Warszawa, ul Krakowskie Przedmieście, 2015 rok

Handel w Sieci

Polskojęzycznych **sklepów internetowych** jest około czterdziestu. Wystarczy wpisać w wyszukiwarce nazwę nowej substancji (lub produktu), a natychmiast pojawi się wykaz stron, przez które można je zamówić. Wyróżniliśmy dwa typy takich witryn:

Internetowe smart shopy wyróżniają się krzykliwą, barwną szatą graficzną, licznymi reklamami i banerami. Oferują NSP pod nazwami handlowymi, nie mówiącymi nic na temat ich składu chemicznego, czy nawet działania (np.: „Funky”, „Gwiazdka”, „Władziu”, „Konkret”, „Sztynny Misza”). Tego typu witryny sprzedają swoje produkty z zastrzeżeniem, że nie służą one do spożycia przez ludzi. Narkotyki prezentowane są jako nawozy do roślin, sole do kąpeli, środki czystości, a także amulety czy talizmany. Kreatywność sprzedających właściwie nie zna granic.



Witryny z **research chemicals** podszywają się pod sklepy z odczynnikami chemicznymi przeznaczonymi do badań laboratoryjnych. Ich szata graficzna jest stonowana, sugerująca odwiedzającemu, że jest to profesjonalny sklep chemiczny. Można w nich zakupić czyste substancje psychoaktywne pod nazwami chemicznymi, wraz z profesjonalnym opisem. Ich wybór na ogół jest bardzo duży.

Ponadto możemy natknąć się na **ogłoszenia lokalne w Sieci** zawierające nazwę oferowanej substancji i numer telefonu do diler, który przyjedzie z zamówionym w ten sposób narkotykiem w umówione miejsce. Ogłoszenia pojawiają się na osobnych witrynach, bądź na forach pod artykułami na stronach gazet.

Handel Uliczny

Obecnie **sklepów z NSP** jest stosunkowo niewiele biorąc pod uwagę, że w szczytowym momencie, w roku 2010 było ich prawie półtora tysiąca. Sklepy zajmujące się głównie sprzedażą nowych narkotyków często działają pod przykrywką np. sklepów ezoterycznych. Sprzedają NSP jako amulety i talizmany, zaznaczając, że towar, którym handlują nie powinny być spożywane przez ludzi.

Sex shopy, sklepy z automatami do gier hazardowych (hot spoty), a nawet sklepy kulturystyczne – W tego typu miejscach NSP sprzedaje się „spod lady”, a oficjalna ich działalność jest wyłącznie przykrywką dla handlu narkotykami.

Nowe substancje kupić można u **dilerów**, którzy sprzedają również nielegalne narkotyki. Można je nabyć także w **klubach**. Oprócz „zwykłych” nowych narkotyków są tam dystrybuowane także mieszanki o niewiadomym składzie, przygotowywane przez sprzedawcę według własnego pomysłu. Zdarza się, że NSP są sprzedawane **jako tradycyjne narkotyki**, tak, że użytkownik nie ma świadomości przyjmowania nowych substancji.

Nowe Substancje Psychoaktywne z założenia miały być legalnym odpowiednikiem tradycyjnych narkotyków. Jednakże władze wielu państw, w tym także Polska próbują przeciwdziałać temu zjawisku **delegalizując pojawiające się nowe substancje**. Sukcesywnie poszerzany jest wykaz środków odurzających i substancji psychotropowych, których posiadanie jest zabronione. Oznacza to, że wiele narkotyków, które jeszcze niedawno nie podlegały kontroli, w chwili obecnej jest nielegalnych, a osoba która zostanie z nimi przyłapana może **ponieść odpowiedzialność karną**.

Sięgając po NSP kupujemy kota w worku, na ogół nie mamy pewności jaką substancję nabyliśmy. Kolorowa szaszetka, albo proszek kupiony od diler **może zawierać nielegalny narkotyk**, którego posiadanie jest przestępstwem.

W przypadku osoby niepełnoletniej posiadanie nawet legalnego NSP niesie za sobą konsekwencje prawne. Przyjmowanie przez nieletniego jakichkolwiek substancji odurzających uznawane jest za **przejaw demoralizacji** i choć nie można nikogo ukarać więzieniem za posiadanie czegoś, co jest legalne, to jednak sąd ma prawo nakazać takiej osobie **odbycie terapii**, a nawet skierować ją do **placówki opiekuńczo-wychowawczej**.

Nowe substancje a prawo narkotykowe

W zjawisko nowych substancji psychoaktywnych wpisane są ogromne możliwości wytwórców w dziedzinie modyfikowania wzorów chemicznych tworzonych narkotyków. Żeby obejść prawo wystarczy zmienić jedno wiązanie, otrzymując w ten sposób nowy środek, który działa podobnie do właśnie zdelegalizowanego, a jego posiadanie i dystrybucja nie podlegają kontroli. Chcąc poradzić sobie z tym procederem polski ustawodawca postanowił skupić się nie tylko na składzie chemicznym, ale na możliwym działaniu nowych narkotyków.

Ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

Art. 44b. 1. Zakazuje się wytwarzania, przywozu i wprowadzania do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

(...)

2) nowych substancji psychoaktywnych.

Ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

Art. 44c. ust. 1. W przypadku stwierdzenia wytwarzania lub wprowadzania do obrotu produktu, co do którego zachodzi uzasadnione podejrzenie, że jest on środkiem zastępczym lub nową substancją psychoaktywną, właściwy ze względu na miejsce wytwarzania lub wprowadzania do obrotu **państwowy inspektor sanitarny nakazuje, w drodze decyzji, wstrzymanie wytwarzania tego produktu lub wycofanie go z obrotu**, na czas niezbędny do przeprowadzenia badań mających na celu ustalenie, czy jest on środkiem zastępczym lub nową substancją psychoaktywną, nie dłuższy jednak niż 18 miesięcy.

Nowe substancje psychoaktywne zostały poddane kontroli Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Jeżeli zaistnieje podejrzenie, że pod przykrywką soli do kąpeli lub kadzidełek zapachowych sprzedawane są nowe narkotyki, Sanepid przeprowadza badanie produktu równocześnie wstrzymując jego wytwarzanie lub wycofując go z obrotu. W razie potwierdzenia podejrzeń, Sanepid definitywnie zakazuje wytwarzania lub sprzedaży danego specyfiku. Wystarczy do tego decyzja administracyjna bez dokonywania zmian w prawie.

Co grozi za posiadanie nowych substancji psychoaktywnych?

Jeżeli nowy narkotyk, z którym ktoś zostanie zatrzymany nie znajduje się na liście substancji objętych kontrolą **za jego posiadanie nie przewiduje się żadnych kar**. Nie oznacza to jednak, że młody człowiek złapany z nowymi narkotykami zupełnie uniknie nieprzyjemności.

W jego sprawie mogą być podjęte następujące czynności:

- ➡ zatrzymanie na 48 godzin,
- ➡ przeszukanie miejsca zamieszkania,
- ➡ powołanie biegłego w celu zbadania ujawnionej substancji i ustalenia, czy jest narkotykiem, czy nie.

Ponadto do zatrzymanego wysyłana jest korespondencja z policji i prokuratury oraz jest wysyłany na przesłuchanie. Wszystkie te czynności angażują młodego człowieka i są kłopotliwe.

Co grozi osobie niepełnoletniej za posiadanie i używanie legalnego NSP?

Ustawa z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich

Art. 2. Przewidziane w ustawie działania podejmuje się w wypadkach, gdy nieletni wykazuje **przejawy demoralizacji** lub dopuści się czynu karalnego.

Odpowiedzialność przed sądem nieletnich może ponosić osoba, która dopuściła się przestępstwa lub wykroczenia, a nie ukończyła 17 lat. Przed sądem dla nieletnich mogą także stanąć osoby, które przejawiają oznaki demoralizacji, a nie ukończyły 18 lat.

Jak wspomniano, posiadanie nowych substancji psychoaktywnych nie stanowi przestępstwa. Używanie ich przez osobę małoletnią uznawane jest jednak za **przejaw demoralizacji**. W razie stwierdzenia zażywania przez niepełnoletniego narkotyków – **nie ma znaczenia czy ich posiadanie jest legalne czy nie** – sąd rodzinny ma do wyboru szereg środków reakcji prawnej. Sąd może go upomnieć, zobowiązać do uczestniczenia w zajęciach terapeutycznych, zastosować nadzór kuratora, a nawet skierować do specjalnej instytucji zajmującej się pracą wychowawczą lub terapeutyczną. Przy stosowaniu tych środków sąd kieruje się przede wszystkim dobrem nieletniego. W doktrynie prawa wskazuje się na szczególną konieczność unikania niepotrzebnej stygmatyzacji postępowaniem sadowym i wykluczania młodego człowieka z grup społecznych, których dotychczas był członkiem.

Co grozi za posiadanie nielegalnych nowych substancji psychoaktywnych?

Od chwili uchwalenia nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w której wpisuje się nowe substancje psychoaktywne na listę narkotyków, mija pewien okres. Jest to czas na dostosowanie się do nowego prawa. Po jego upływie **posiadanie świeżo zdelegalizowanych NSP stanowi przestępstwo** tak samo jak posiadanie tradycyjnych narkotyków i **podlega karze pozbawienia wolności do lat 3**.

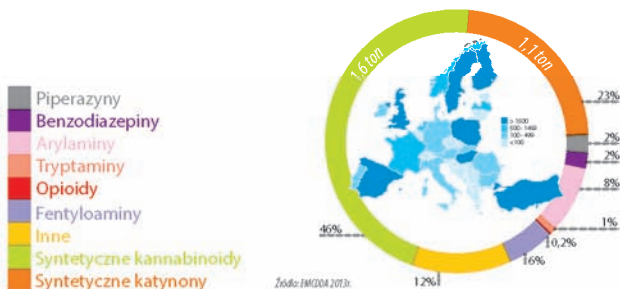
Nowe substancje psychoaktywne – charakterystyka

Ile istnieje nowych substancji psychoaktywnych? Setki! Trudno też sobie wyobrazić, ile jeszcze ich powstanie i czy są pod tym względem jakiegokolwiek ograniczenia. Kiedy producenci wypuszczają na rynek kolejny, nowy narkotyk twórcy prawa starają się jak najszybciej objąć go kontrolą. Na długo zanim stosowne regulacje wejdą w życie ulokowane gdzieś w Chinach i Indiach fabryki zaczynają produkcję nieznaną, więc wciąż legalnych specyfików. Gotowych przepisów na narkotyki, czekających na swoją kolej w tej grze w podchody z pewnością są tysiące.

Nie jest jednak tak, że każdy z setek nowych środków diametralnie różni się od pozostałych. Ogromna większość to kannabinoidy (naśladujące działanie marihuany) i psychostymulanty, ewentualnie substancje o działaniu halucynogennym. Bardziej istotne niż to, czy dana substancja nazywa się pentedron, butedron czy benzedron jest to do jakiej grupy związków się zalicza.

W 2013 roku syntetyczne kannabinoidy wraz ze stymulantami z grupy katynonów stanowiły razem około 70% rynku nowych narkotyków w Europie

Ilość przechwyconych nowych substancji psychoaktywnych
przechwyconych w krajach UE / mapa i ich proporcje /



Nowe stymulanty

Narkotyki o działaniu stymulującym stanowią drugą co do wielkości grupę nowych substancji. Wszystkie tego typu związki **naśladują działanie psychostymulujących narkotyków** takich jak amfetamina, MDMA (ecstasy) i kokaina.

Jak działają?

Objawy towarzyszące przyjęciu psychostymulantów:

ożywienie	ułatwienie komunikacji interpersonalnej
euforia	pobudzenie seksualne (zwłaszcza w wypadku syntetycznych katynonów)
wzrost empatii	

Efekty niepożądane:

bezsennaś	drżenie mięśni
przyspieszenie akcji serca	wzrost temperatury ciała
bóle w obrębie klatki piersiowej	nadmierną potliwość
wzrost ciśnienia tętniczego	odwodnienie
nudności	

Jak rozpoznać kogoś, kto jest pod wpływem stymulujących NSP?

Osoba znajdująca się pod wpływem tego typu substancji jest bardzo pobudzona, ruchliwa, gadatliwa, czasem napięta. Źrenice oczu są rozszerzone. Może także odczuwać lęk i zachowywać się paranoicznie.

Jak wyglądają?

Stymulanty to na ogół biały proszek. Niektóre mają z reguły formę drobnych kryształków lub pigulek.



fot.: nowe stymulanty

Jak się je przyjmuje?

Stymulujące NSP przyjmowane są na wiele różnych sposobów: droga pokarmowa (działanie odczuwane jest po ok. 30 minutach), donosowo (poprzez śluzówki), ale także dożylnie.

Jakie są ich nazwy rynkowe?

Stymulujące NSP są sprzedawane pod takimi nazwami jak „młot Thora”, „Crystal”, „MMC Hammer”, „Kokolino”, „Mitsubishi”, „Funky”, „Euphoria”, „Smiley Face”, „Fast and Furious”, „Bliss” czy „Blow”. W Internecie można także zakupić je pod nazwami chemicznymi.

Czym może grozić ich nadużywanie?

- ➔ Środki pobudzające bardzo wyraźnie podnoszą ciśnienie krwi. Skutkiem ich przyjmowania może być **uszkodzenie drobnych naczyń krwionośnych w mózgu** i w rezultacie udar tego narządu.

- **Przedawkowanie** stymulantów wiąże się ryzykiem wystąpienia zapaści sercowo-naczyniowej.
- Silne pobudzenie to także utrata krytycyzmu wobec własnego postępowania i **mniej** możliwości **samokontroli**.
- Długotrwałe przyjmowanie stymulantów wiąże się z **wyczerpaniem organizmu** – zarówno z powodu braku snu, jak i też w wyniku ograniczonego łaknienia.
- **Niedożywienie** może być z kolei przyczyną wielu innych konsekwencji zdrowotnych.
- Brak snu skutkuje z kolei zaburzeniami w produkcji neurotransmiterów regulujących nastroj i wpływających na dobre samopoczucie. Wtedy pojawiają się **urojenia** i poczucie bycia inwigilowanym.
- Osoby wrażliwe psychicznie mogą – w wyniku stosowania stymulantów – być narażone na wystąpienie lub zaostrzenie **poważnych zaburzeń psychicznych**.
- Stosowanie większości stymulantów wiąże się z rozwojem **tolerancji** na narkotyki i wysokim ryzykiem **uzależnienia**.

Nowe stymulanty: pochodne piperazyny

Substancje te początkowo (od lat 50. XX wieku) były stosowane jako środki odrobaczające, następnie próbowano wykorzystywać je w leczeniu depresji. Z czasem zarzucono stosowanie ich w medycynie ze względu na spory potencjał uzależniający. Pierwszą substancją z tej grupy, która pojawiła się na rynku substancji psychoaktywnych była Benzylopiiperazyna (BZP). Do końca lat 90. na świecie, a od 2004 w Europie była sprzedawana jako legalna, bezpieczniejsza niż ecstazy pigułka imprezowa (*party pills*).

Nowe stymulanty: pochodne katynonu

Pochodne katynonu, nazywane również syntetycznymi katynonami to zdecydowanie **najliczniejsza grupa wśród nowych stymulantów**. Katynon jest alkaloidem występującym naturalnie w **Czuwalicze jadalnej** (*khat*, *Cathaedulis*), roślinie spotykanej na Półwyspie Arabskim i w Afryce Wschodniej. Żucie jej liści, bądź picie z nich naparu jest bardzo popularnym w tamtym rejonie sposobem na uzyskanie efektu umiarkowanego pobudzenia.

Działanie NSP z tej grupy może przypominać różne z tradycyjnych psychostymulantów:

- ➔ Część pochodnych katynonu wykazuje działanie zbliżone do kokainy i MDMA. Takimi substancjami są np. mefedron, metylon, etylon, butylon, nafyron.
- ➔ Inne, np. aktynon, metylokatynon przypominają matamfetaminę.

Najpopularniejszym związkiem z tej grupy jest **Mefedron** (4-MMC, 4-metylometykatynon) i jego pochodne. Choć po raz pierwszy został zsyntetyzowany pod koniec lat 20. na światowym rynku narkotykowym pojawił się dopiero pomiędzy 2006 a 2007 rokiem. Budowa chemiczna mefedronu jest zbliżona do amfetaminy, a jego działanie na mózg przypomina działanie innych stymulantów: zwiększa wydzielanie dopaminy, noradrenaliny i prawdopodobnie serotoniny. Jednak szczegóły oddziaływania narkotyku na układ nerwowy nie do końca są znane. Z czasem zyskał wśród użytkowników status tradycyjnego narkotyku. Jest w Polsce substancją nielegalną. Obecnie **wiele z legalnie dostępnych nowych stymulantów ma swoim działaniem przypominać tą właśnie substancję**, często są wręcz sprzedawane jako mefedron.

Oprócz działania stymulującego, mefedron jest także ampatogenem (podobnie jak MDMA) – osoba pod jego wpływem staje się bardziej otwarta, odczuwa ogromną potrzebę mówienia i kontaktu z innymi.

Jako, że narkotyk ten jest stosowany od niedawna, nasza wiedza na temat jego długotrwałego oddziaływania na organizm ludzki jest ograniczona. Wiemy jednak, że może on spowodować **poważne zagrożenie zdrowotne**, i że niesie **wysokie ryzyko uzależnienia**.

Negatywne efekty, jakie wiążą się z przyjmowaniem mefedronu są charakterystyczne dla większości katynonów: silne pocenie się, szczykościsk, nudności, niepokój, poważne problemy ze snem. Jego zażywanie może prowadzić do epizodów psychotycznych, lub wręcz być „wyzwalaczem” dla poważnych schorzeń psychiatrycznych. Przypuszcza się także, że środek ten uruchamia procesy, których skutkiem może być nawet samobójstwo. Mefedron jest **szczególnie niebezpieczny w połączeniu z innymi narkotykami, lekami lub alkoholem**.

Metkatynon (α -metylamino-propiofenon, *Efedron*) – produkowany z przerabianych domowymi metodami leków zawierających pseudoefedrynę. W związku z zanieczyszczeniami (metale ciężkie) u osób, które przyjmowały go w iniekcjach występują poważne, oporne na leczenie zmiany neurologiczne.

Syntetyczne kannabinoidy

Zdecydowanie najliczniejszą i najbardziej popularną grupą nowych narkotyków są syntetyczne kannabinoidy. **Naśladują one działanie marihuany i haszyszu.** Pierwsze substancje tego typu powstały w wyniku badań nad nowymi lekami o działaniu zbliżonym do naturalnych kannabinoli, pozbawionych jednak działania psychoaktywnego, charakterystycznego dla obecnego w konopiach indyjskich $\Delta 9\text{-THC}$. W Europie zaczęły pojawiać się w 2014 roku.

Jak działają?

Syntetyczne kannabinoidy działają podobnie do marihuany, ale nie identycznie. Przede wszystkim są **nieporównywalnie silniejsze.** Wynika to z faktu, że pobudzają one receptory kannabinoidowe w mózgu znacznie mocniej niż zawarty w marihuanie $\Delta 9\text{-THC}$. *Mówiąc prościej, nawet największa ilość marihuany nie jest w stanie wywołać tak silnego efektu odurzenia, jaką wywołują nieznaczne dawki wielu syntetycznych kannabinoidów.*

Efekty, które towarzyszą przyjęciu preparatów konopi to na ogół:

euforia	omamy
zmiana percepcji zmysłowej	zaburzenie poczucia czasu
uczucie zrelaksowania	zaczerwienione oczy

Efekty niepożądane:

zaburzenia mowy	dezorientacja
zaburzenia równowagi i koordynacji	zaburzenia pamięci do całkowitej amnezji

Jak rozpoznać osobę będącą pod wpływem syntetycznych kannabinoidów?

Osoba pod ich wpływem zachowuje się mało racjonalnie, trochę jak przy odurzeniu alkoholem. Może być rozluźniona i rozkojarzona, mogą pojawić się u niej niekontrolowane napady śmiechu. Przy silniejszej intoksykacji możliwy jest również całkowity brak kontaktu z otoczeniem, poważne zaburzenia równowagi i dezorientacja. Syntetyczne kannabinoidy działają zazwyczaj bardzo mocno, ale krótko, dlatego osoba po kilkuminutowym, czy kilkunastuminutowym czasie prawdopodobnie otrzeźwieje.

Jak wyglądają?

Substancje te są syntetyczne, **mogą zatem występować w różnej postaci**. Najczęściej jednak sprzedawane są zmieszane z **suszem roślinnym**. Są to drobno pokrojone liście i łodygi neutralnych psychoaktywnych roślin, które zostały nasączone narkotykiem. Za pośrednictwem sklepów z research chemicals można zakupić je w formie właściwej, to znaczy drobnego, **białego proszku**.



fot.: syntetyczne kannabinoidy

Jak się je przyjmuje?

Syntetyczne kannabinoidy przyjmuje się głównie poprzez palenie.

Jakie są ich nazwy rynkowe?

Są sprzedawane głównie pod takimi nazwami jak „Spice”, „Baka”, „Algis”, „Konkret”, „Mocarz”, „THC”, „TaiFun”, „Mary Jane”, „Bandit”, „Kosior”, „Sztwanny Misza”, „Afgan”. Rzadziej pod oryginalnymi określeniami chemicznymi (głównie w sklepach research chemicals).

Czym może grozić nadużywanie ich?

Ze względu na istotne różnice struktur chemicznych, syntetyczne kannabinoidy podzielone są na kilka grup, pomiędzy którymi występują duże różnice w potencjale działania i skutkach zdrowotnych używania.

- ➡ Przyjmowanie syntetycznych kannabinoidów wiąże się z ryzykiem wystąpienia silnych, **niepożądanych zaburzeń psychicznych**: napadów lęku i paniki, urojeń i ostrymi psychozami. Bywa, że osoby w takim stanie stają się agresywne.
- ➡ Substancje z tej grupy mogą **zaburzać pracę serca**, powodować bóle w klatce piersiowej, a nawet zawały.
- ➡ Wywołują **objawy neurologiczne**, silne zawroty głowy, problemy ze snem a nawet drgawki.
- ➡ Możliwe są także takie powikłania, jak: ostra niewydolność nerek, depresja układu oddechowego, nudności, bóle kostno-stawowe i duszności, a nawet zgon.
- ➡ W wypadku nagłego zaprzestania przyjmowania substancji z tej grupy występują nasilone objawy odstawienia, takie jak rozdrażnienie, obniżony nastrój, niepokój, brak łaknienia (i spowodowany tym spadek masy ciała), trudności w zasypianiu i utrzymaniu ciągłości snu (czasem koszmary), silne poty, bóle głowy, drżenie kończyn, drętwienie mięśni, nadciśnienie i przyspieszona akcja serca.

Substancje halucynogenne

Istnieje wiele substancji halucynogennych pochodzenia roślinnego. *Salviadivinorum* czy pochodzący z Amazonii napój *ayahuasca* choć używane były od wieków są obecnie znacznie mniej popularne od substancji syntetycznych. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że spora część naturalnych halucynogenów została już objęta kontrolą.

Najczęściej spotykane NSP o działaniu psychodelicznym to będąca pochodną *ketaminy* **metoksetamina (MXE)**, **fenyloetyloaminy** (związki 2C w tym związki NBOMe i związki Fly), **tryptaminy**, czy **psychodeliczne pochodne amfetaminy**.

Jak działają?

W zależności od rodzaju substancji halucynogeny mogą działać euforycznie, wyciszająco, stymulująco, ale przede wszystkim powodują:

silne zaburzenia percepcji	omamy wzrokowe i słuchowe
doświadczenia mistyczno-religijne	

Efekty niepożądane:

utrata przytomności	prerażające omamy, lęki i panika
uczucie opuszczania własnego ciała (<i>Out-of-body experience</i>)	przyspieszenie czynności serca i wzrost ciśnienia tętniczego
doznania przypominające śmierć kliniczną (wizje tunelu, silnego światła w środku pola widzenia)	hipertermia, drgawki nudności, wymioty

Jak rozpoznać osobę będącą pod wpływem halucynogennych NSP?

Po przyjęciu substancji halucynogennych kontakt człowieka z otoczeniem może być bardzo utrudniony. Jeżeli ktoś nagle zaczął „dziwnie się zachowywać”, widzieć i słyszeć rzeczy, których nie ma może to wskazywać na zażycie przez niego środków o działaniu halucynogennym.

Jak wyglądają?

Mogą przyjmować różne formy – pigułek, proszku, blotterów (czyli papierków nasączonych substancją), kapsułek lub roztworów.



fot.: nowe halucynogeny

Jak się je przyjmuje?

Część z nich przyjmowana jest głównie doustnie, rzadziej donosowo. Jeżeli występują w formie tabletek czy pigułek zażywane są drogą pokarmową. Inne, w formie blotterów wkłada się pod język.

Jakie są ich nazwy rynkowe?

Można znaleźć je w produktach takich jak: „Dots”, „Legal acid”, „25I”, „Smiley paper”, „Miles”, „N-bomb”, „Magic Hypnotic”, „Jipper”, „Kmax”, „legal ketamine”, „Special M”. Często są również sprzedawane pod nazwami chemicznymi, albo jako inne substancje (związki 2C bywają sprzedawane jako LSD).

Czym może grozić nadużywanie ich?

- ➡ Przyjmowanie środków halucynogennych rzadko ma charakter ciągły, jednak w wypadku zbyt częstego ich używania mogą prowadzić do depresji, **zaostrenia istniejących chorób psychicznych, bądź ujawnienie się schorzeń „ukrytych”**.
- ➡ Nieracjonalne i niekontrolowane zachowania mogą być przyczyną **wypadków i zagrożeń dla zdrowia**, a nawet życia. Niebezpieczeństwo to wzrasta proporcjonalnie do zażytej dawki.
- ➡ Dość częstym efektem użycia halucynogenów są **tzw. złe podróże**. Jest to silny kryzys psychiczny charakteryzujący się niepokojem, pobudzeniem i poczuciem zagubienia. Towarzyszy mu obawa o swoje zdrowie psychiczne i paniczny strach. Powrót do rzeczywistości następuje po kilkunastu godzinach, ale zdarza się, że w konsekwencji może dojść do załamania psychicznego lub depresji.

W zależności od rozmiarów kryzysu i jego objawów, reakcja otoczenia powinna brać pod uwagę różne możliwości: od zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju do ewentualnego zastosowania przymusu fizycznego i wezwania pomocy medycznej.

- ➡ Możliwe są również **tzw. flashback'i**, to znaczy nieoczekiwane nawroty stanu odurzenia.
- ➡ Używanie niektórych nowych halucynogenów powoduje długotrwałe skurcze obwodowych naczyń krwionośnych, czego następstwem może być **martwica palców** i ich amputacja.
- ➡ Ich toksyczność może być znacząca dla wielu organów – powodują zaburzenia pracy serca, nerek i wątroby.

Jak rozmawiać z młodzieżą?

Porozmawiaj z młodymi o tym dlaczego ludzie sięgają po narkotyki. Zwykle robią to dla zabawy albo z ciekawości. Chcą uciec od nudy lub problemów, poszukują pobudzenia i nowych doświadczeń, chcą nabrać pewności siebie, przystosować się do grupy – niekiedy ulegając jej presji. To kilka powodów, ale podczas rozmowy nie wyręczaj ich z odpowiedzi, pytaj i słuchaj.

Porozmawiaj o tym, **z jakim ryzykiem jest to związane.** Możecie razem poszukać informacji, jak nowe substancje psychoaktywne wpływają na zdrowie. Mimo, że nadal nieznane są długotrwałe skutki ich używania – wiele już wiemy.

Wcześniej czy później ludzie, którzy używają narkotyków doświadczają ich **negatywnych skutków.** Mogą mieć problemy finansowe, prawne, tracić kontakt z rodziną i przyjaciółmi. Rezygnują często ze swoich pasji i zainteresowań, unikają planowania i myślenia o swojej przyszłości. Miewają problemy z nauką. Zastanówcie się również razem nad tymi i innymi konsekwencjami używania narkotyków.

Ale pamiętaj – **samo straszenie nic nie da.** Młodzież ma dostęp do telewizji i Internetu, z pewnością słyszała nie raz o tragicznych konsekwencjach przyjmowania nowych narkotyków. Nie staraj się być kaznodzieją: koncentrowanie się wyłącznie na stawianiu zakazów i moralizowaniu w ogóle nie pomoże i raczej przynosi efekty odwrotne od zamierzonych.

Słuchając młodych ludzi i zdobywając się na **szczerłość**, z pewnością wzbudzisz ich zaufanie. Aby je utrzymać **musisz wiedzieć o czym mówisz.** Jeśli brakuje ci wiedzy, podnieś własne kompetencje. Nie udawaj, że wszystko wiesz.

Może zdarzyć się, że w grupie są osoby mające doświadczenia z nowymi substancjami lub tradycyjnymi narkotykami: ktoś eksperymentuje, ktoś inny używa regularnie i może właśnie zaczyna mieć problem, jeszcze ktoś co najwyżej widział reportaż o „dopalaczach” w telewizji. **Nie ma sensu rozmawiać z każdym w ten sam sposób** – jeśli twoi rozmówcy mają różne doświadczenia, mają też różne potrzeby. Być może, w niektórych sytuacjach będziesz potrzebować wsparcia ze strony specjalisty terapii uzależnień. Placówki noszące tego typu pomoc są w niemal każdym mieście.

Gdy widzisz problem – reaguj racjonalnie, nie panikuj. Nastolatki, który wpadł w tarapaty w niczym nie pomoże awantura czy straszenie policją. Jeżeli uznasz, że nie wiesz co robić, **zasięgnij rady specjalistów.**

GDZIE ZNAJDZIESZ POMOC W KRAKOWIE?

Poradnia Profilaktyki, Leczenia i Terapii
Uzależnień MONAR w Krakowie
ul. Św. Katarzyny 3
tel.: (12) 430-61-35; www.monar.kki.pl

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
ul. Radziwiłłowska 8b
tel.: (12) 421-82-42

Klinika Psychiatrii
Dzieci i Młodzieży CM UJ
ul. Kopernika 21a
tel.: (12) 424-87-40; (12) 424-87-43

Współpraca sp. z o.o. NZOZ
Małopolskie Centrum Profilaktyki
i Leczenia Uzależnień
ul. Stoczniewców 7
tel.: (12) 262-95-49;
e-mail: mcpilu@wp.pl

"PRO VITA" Centrum Zdrowia
Psychicznego i Terapii Uzależnień
Kraków-Śródmieście NZOZ
ul. Basztowa 5
tel.: (12) 421-95-67; provita@provita.org.pl

Stowarzyszenie Pomocna Dłoń Poradnia
Leczenia Uzależnień
ul. Radzikowskiego 29
tel.: (12) 626-02-33;
e-mail: stowarzyszenie.poradnia@wp.pl

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Szpital Uniwersytecki
w Krakowie
ul. Kopernika 36

MASZACHABA Sp.z.o.o.
ul. Prądnicka 50 A
tel.: (12) 632- 70-27 ; (12) 623-70-69

Punkt konsultacyjny
Miejskiego Centrum Profilaktyki
Uzależnień w Krakowie
ul. Rozrywka 1
tel.: (12) 411-41-21
e-mail: ms.administracja@mcpu.krakow.pl

Nowohuckie Centrum Psychoterapii
i Terapii Uzależnień „PEMA”
oś. Kolorowe 21
e-mail: poradniapema@gmail.com

Specjalistyczny Niepubliczny
Zakład Opieki
Zdrowotnej „UNIMED” Sp. z o.o.
ul. Młodej Polski 7
tel.: (12) 415-81-12;

Krakowskie Stowarzyszenie
Terapeutów Uzależnień
ul. Wielicka 73
tel.: (12) 425-57-47
e-mail: kontakt@kstu.pl

Fundacja „Zdrowie dla Budowlanych”
oś. Młodości 9
tel.: (12) 686-68-12;
e-mail: alkomed@gmail.com

NZOZ „DOBREJ NADZIEI”
ul. Radomska 36
tel.: (12) 418-18-52
NZOZ „DOBREJ NADZIEI”
ul. Batorego 5
tel.: (12) 633-35-31;
e-mail: dobra_nadzieja@op.pl

NZOZ „DOBREJ NADZIEI”
ul. Stoczniewców 7
tel.: (12) 262-92-99

Ośrodek Informacji Toksykologicznej
Uniwersytetu Jagiellońskiego - Collegium
Medium
ul. Kopernika 15
całodobowy telefon alarmowy:
(12) 411-99-99
e-mail: oit@cm-uj.krakow.pl



FRED GOES NET

Jest to **program adresowany do młodych ludzi**, którzy w wyższym stopniu narażeni są na rozwój problemów związanych z używaniem środków psychoaktywnych. Jego głównym celem jest **ograniczenie ryzyka rozwoju uzależnienia** poprzez zapobieganie eskalacji używania narkotyków, oraz innych środków odurzających. Jest kierowany do osób w wieku **14-21 lat** (w szczególnych przypadkach 13-25 lat).

Program FRED GOES NET realizowany jest wspólnie przez Centrum Profilaktyki i Edukacji Społecznej PARASOL i Poradnię MONAR w Krakowie.

